

Przyjaciół Ludu

Pismo polsko-katolickie w polskoludowej części Wielkopolski

"Nowy Przyjaciół Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena na pocztę miesięcznie 250 mk. z dostawą, w dom 260 mk.
Przedpisy bez odnośnika miesięcznie 400 mk.
Pojedynczy egzemplarz 25 mk.
Za granicą 100 procent drożej.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednostronny 40 mk.
Zalobne i dla poszukujących pracy 35
Reklamy w dziale redakcyjnym 150
Przed tekstem na 1 stronie 200
Ogłoszenia ze skomplikowanymi układami 50 procent drożej.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 116

Kępno, na sobotę 7 października 1922 r.

Rok IX.

Kandydatów Bloku Narodowego

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

Do Sejmu.

(Okręg Ostrów — 6 mandatów)

Trycki Józef, publicysta, Poznań (Z. L. N.)
Dachowski Filip, poseł, Poznań (Chrz. N. Str. Pr.)
Jędrzejowski Franciszek, rolnik, Donaborów, kępiński (Chrz. Str. Roln.)
Kowalski Adam, rolnik, prof. Uniwers. Poznań (Chrz. Str. Roln.)
Kwak Piotr Jakób, poseł, murarz, Ostrów (Chrz. N. Str. Pr.)
Kutowski Ludwik, kupiec, Grabów, pow. ostrze-
żeński (Z. L. N.)
Kusznik, rolnik, Topola, pow. odolanowski (Chrz. Str. Roln.)
Kusznik, żona aptekarza, Pleszew (Chrz. N. Str. Pr.)
Kusznik Jan, mistrz piekarski, Jarocin (Z. L. N.)
Kusznik Józef, rolnik, Kępno pow. ostrowski (Chrz. Str. Roln.)
Kusznik Jan, urzędnik kolej., Krotoszyn (Chrz. Str. Pr.)
Kusznik Mieczysław, proboszcz, Baszków, Krotoszyn (Z. L. N.)

Do Senatu.

Województwo Poznańskie.

Stanisław Adamski, poseł, Poznań.
Kusznik Tadeusz, dr., rolnik, Bolechowo.
Kusznik Antoni, wicemarszałek Sejmu, prałat, Poznań.
Kusznik Władysław, rolnik, poseł, Kurcew pow. kępiński.
Kusznik Stanisław, murarz, Poznań.
Kusznik Mieczysław, rolnik, Sobiejuchy pow. kępiński.
Kusznik Romuald, dr., prof. uniwersytetu, Poznań.
Kusznik Rybicka, dr., docent uniwersytetu, Poznań.
Kusznik Józef, dr., prawnik i dyr. banku, Poznań.
Kusznik Franciszek, rolnik, Koszutów pow. kępiński.
Kusznik Władysław, dr., dyr. banku, praw-
nik, Poznań.
Kusznik Zofia, Stanisławowa, Poznań.
Kusznik Chrystian, adwokat i notariusz, Gniezno.
Kusznik Wawrzyniec, rolnik, Lussowo powiat kępiński-zachód.

W chaosie list.

Omawianą przez nas w ostatnim numerze Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, listy 22 przenajrozmaitszych list, które istnieją, stwierdzają, że znów jesteśmy w tym chaosie rozproszkowania, które tak bardzo do-
dało się we znaki w kończącym swój żywot państwowym. Przyjrzyjmy się nieco tym listom, je podzielić na trzy zasadnicze grupy: po-
 pierwsze, po 2) o wątpliwej polskości i jako 3) pozostałe.
 Pierwszej grupy należy więc przedewszystkiem do katolickich oraz innych mniejszości narodowych. W tym do skutku całkowicie solidarny jedno-
 zmienny i jednomyślny, bowiem
 istnieją 16-a mieniących się być blokiem mniej-
 szości, jednakże cały szereg zdecydowanych
 stwierdza, że nie wszystkie mniejszości będą
 zadowolone i właściwie ta lista może być raczej
 zadowolona wraz z nacjonalistami żydowsko-
 polskimi.

Fakt rozbicia się zapowiadanego bloku jest dowo-
 dem, że krańcowe prądy nurtujące w sferach żydow-
 skich nie wszędzie znajdują oddźwięk, że poszczególne
 odłamy starają się może nawet kokietować Polaków,
 są one wszakże tem bardziej dla nas niebezpieczne,
 bowiem mamy w nich zamaskowanych wrogów.

Jako wątpliwe polskie należy uważać listę P. P. S.,
 która chociaż w swym tytule ma słowo „polska”
 jednakże posiada bardzo dużo żydów; dalej komuniści,
 wysuwający aż z trzema listami, a mianowicie 5-a zu-
 pełnie zdeklarowaną, 21 — bardziej zamaskowaną,
 noszący miano socjalistów niezależnych i Okoniowcy.

Do ostatniej grupy należy zatem 10 list, z których
 Rady Ludowe, t. zw. Demokratyczna Unia Pań-
 stwowa, dalej mieszczańskie, inwalidzi i zdemobilizo-
 wani wojskowi oraz Polski Związek Kresowy nie ma-
 jący istotnego odpowiednika w społeczeństwie i jako
 stronnictwa wobec tego nie powinny figurować
 z Sejmem, gdyż są oparte przeważnie na ambicjach
 osobistych, czy to jednostek (Okoni, Rosset), czy też na
 bałwochwalcem uleganiu jakimś wpływom (D. U. P.),
 a wreszcie jak mieszczańskie, stanowiące jakeśmy to
 już wyjaśniali odłam społeczeństwa pod względem
 raczej ekonomicznym a nie politycznym. Pozostają
 z tej grupy trzy listy ludowcowe, jedna enperowska
 i jedna Skulczyków. Ostatnia również w istocie
 rzeczy nie posiada odpowiednika w społeczeństwie
 i wyrosła na gruncie obecnego Sejmu jedynie dzięki
 oszczędności oraz ambicjom jej kierowniczych
 czynników. N. P. R. rozpada się powoli, a nawet ten
 rozkład postępuje bardzo szybko, co stwierdza ostatnie
 wybory śląskie. Ludowcy idą w rozpsec, a z pośród
 nich Piastowcy i Stapińczycy są tak zgangrenowani
 moralnie, tyle mają przewrażeń na sumieniu, że uczciwy
 człowiek popierać ich nie może, natomiast grupa Wy-
 zwolenie dała się we znaki antypaństwową wręcz agi-
 tacją, a zatem stanowi godną kompanię i może być
 w równym rzędzie postawiona z listami komunistycz-
 nymi.

Z powyższego widać, że faktyczną siłę oraz cał-
 kowite uwzględnienie żywotnych interesów kraju gwa-
 rantuje jedynie lista Chrześcijańskiego Związku Jed-
 ności Narodowej, dlatego też obowiązkiem każdego,
 kto chce przyczynić się rzetelnie do odbudowy Polski
 jest w dniu 5 listopada głosować na listę nr. 8.

Co N. P. R. zdołała dla robotnika.

N. P. R., to jedyna obrończynia robotnika — tak
 głoszą najrozmaitsi agenci tej partii.

W tej sprawie podsuwa nam się bardzo cenny
 artykuł w „Dzienniku Bydgoskim”, który poniżej poda-
 jemy:

Może nie wszystkim jest wiadomo, że socjaliści
 w Sejmie nie wiele zdołali dla spraw robotniczych.
 Piastując przewodnictwo Komisji Ochrony Pracy przez
 3 lata do października 1921 roku są całkowicie za
 pracę w tej komisji odpowiedzialni.

Oni to zaniedbali sprawę ubezpieczeń od starości,
 niemocy i braku pracy. Oni zbagatelizowali kwestię
 ustawy o zbiorowych umowach pracy i o sądach roz-
 jemczych. Oni to, zobowiązawszy się do tego, nie za-
 referowali ani ustawy o ochronie pracy młodocianych,
 ani ustawy o Związkach Zawodowych, któraby obo-
 wiązywała w całej Polsce ani to samo o inspekcji
 pracy.

Otóż to jest faktem ustalonym na podstawie do-
 kumentów.

Jeszcze bardziej oplakaną rolę w Sejmie grali en-
 peerowcy.

Wprawdzie nie posiadali w swych rękach Komisji
 Ochrony pracy, ale za to mieli taki utut w ręku, jakim
 nawet nie rozporządzali socjaliści, — mieli swoich mi-
 nistrów pracy Pełpowskiego i Jankowskiego, swego
 przywódcę p. Simona na stanowisku: wiceministra.
 A dziś jeszcze kierują przez swego męża zaufania
 p. Darnowskiego, kierownika Ministerstwa Pracy.

N. P. R. posiadała więc olbrzymie wpływy i sze-
 roką możność działania, w zakresie spraw robot-
 niczych.

Od kogoż, jak nie od enpeerowców, zależało wnie-
 sienie tej czy innej ustawy ubezpieczeniowej, tego czy
 innego projektu zbiorowych umów pracy, albo innej
 jakiej ochronnej ustawy? Któż wreszcie bronili enpeer-
 rowcom w Sejmie występować z wnioskami nagłymi,
 proponowanej ustawy, referować je na plenum
 Sejmu.

Tymczasem w rzeczywistości Narodowa Partja
 Robotnicza nie wniosła w Sejmie ani jednego,
 dosłownie ani jednego projektu ustaw robotniczych,
 ani nie złożyła żadnego wniosku w ważniejszych spra-
 wach społecznych.

Ministrowie pracy, od kiedy Ministerstwo jest
 w rękach enpeerowców, nie kwapiło się ze zakłada-
 niem projektów reform, ani nie spełniał swoich bez-
 pośrednich obowiązków; nie opracowywali tych ustaw,
 których się od nich domagał Sejm wielokrotnie.

Dość przypomnieć, że jeden poseł Gdyk z Chrze-
 ścijańskiej Demokracji czterokrotnie ponawiał swój
 wniosek, wzywający Rząd do wniesienia ustawy o ubez-
 pieczeniach społecznych itd. Sejm czterokrotnie ten
 wniosek uchwalił, a Ministerstwo takiej ustawy na
 Sejm nie wniosło. Dość przypomnieć, że ustawa
 o zbiorowych umowach pracy przez Chrz. Dem. na
 Sejm złożona, nie doczekała się na komisji swego re-
 feratu, wskutek sprzeciwu Min. Pracy, które zapowie-
 działo wniesienie swego własnego projektu, czego nie
 wykonało, choć już rok minął od tego czasu. Przy-
 kładów takich możnaby przeczytać wiele.

Z tego cośmy wyżej wypowiedzieli wynika jasno
 jak na dłoni, że Narodowa Partja Robotnicza ani
 na terenie Sejmu nie umiała, czy nie chciała wyzyskać
 tych możliwości jakimi niewątpliwie rozporządzała i nic
 nie zdziałała dla sprawy robotniczej.

A natomiast postarała się o unifikację i monopol
 tytuniowy, dzięki którym lud dziś bez pracy.

Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe. Narodowa
 Partja Robotnicza jest właściwie echem socjalistów.
 Te same metody postępowania, te same hasła, co
 i u socjalistów cechują Narodową Partję Robotniczą.
 Demagogia i jeszcze raz demagogia, wicherzenie i spisko-
 wanie przeciwko społeczeństwu, oto cel celów ich dzia-
 łalności. Nic więc dziwnego, że pożytecznego tu partja
 nie nie zdziałała, że twórczości na żadnym polu nie
 przejawiała.

Ci mętni łowcy dusz robotniczych zamierzają
 znów zrobić interes przy wyborach i na karkach ro-
 botniczych wjechać do nowego Sejmu. Ale tym razem
 im się to nie uda. W masach robotniczych nastąpiło
 już otrzeźwienie, a reszty dokonać musi ścisłe i sumienne
 przedstawienie działalności tych współczesnych wyzy-
 skiwaczy dusz robotniczych w świetle faktów i doku-
 mentów.

Robotnik polski nie da się więcej tumanić, nie
 zechce stać się narzędziem w rękach ciemnych
 sił międzynarodowych i nie poprze swoimi głosami
 ludzi, którzy dezorganizują życie ekonomiczne, wpro-
 wadzają anarchję do urzędów, bezład do Rządu,
 i niosą w darze robotnikom zamiast zapowiadanego
 wyzwolenia coraz większą drożyznę, głód i przed-
 smak piekła bolszewickiego.

Robotnik śląski zrozumiał fałszywe zabiegi N. P. R.
 i przemówił dopiero przed kilku dniami, dając wyrok
 potępienia prowodyrom tej partii, idąc pod sztandar
 Chrześć. Zw. Jedności Narod. na której czele Kor-
 fanty stoi.

Robotnik śląski zrozumiał, że tylko Korfanty go
 może obronić od wiecznej zatury, dlatego głos swój
 oddał na niego.

A robotnik wielkopolski? — Też zrozumiał po-
 litykę N. P. Rowską, dlatego rzucił pęta piekielne, sta-
 wając w Stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji pod
 sztandarem Korfantego.

Jednakże pozostały jednostki pod wpływem zbo-
 lalałych od druzgocącej kłęski agentów N. P. Rowskich.
 Bronią się rozbitki te, lecz daremnie...

Do ciebie robotniku polski woła naród głosem politowania: „Rzuć pęta z siebie i stań w bloku Chrześc. Narodowym, a skończy się twa niedola.“
Głos twój znajdzie posłuch we wszystkich czterech stronach świata na kartce nr. 8.

Anglja liczy się z Polską.

Anglja, która poprzednio zdradzała widoczny chłód w stosunku do małej ententy i Polski, obecnie zmieniła dotychczasowe stanowisko. Obecnie Anglja nie tylko, że nie uważa, iż państwa te już zmartwychwstałe stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, ale nawet przynagla do wzięcia udziału w akcji w celu przywrócenia pokoju na wschodzie.

Notujemy z przyjemnością ten fakt, pisze francuski „Journal“, że Anglja uznaje obecnie wartość dla Europy, oraz wartość w szerszym znaczeniu dla ludzkości tej politycznej grupy państw, której powstanie Francja powitała już tak dawno i z tak wielką radością.

Z obozu mniejszości narodowej.

Agitacyjna mowa rabina dr-a Thona w bóżnicy.

I mniejszość narodowa, ta pejsowata, sjoniska polakożerca — rozpoczęła namiętną agitację przedwyborczą wśród swoich współwyznawców

Szczególnie Małopolska i Kongresówka stały się podatnym terenem dla tej agitacji o zabarwieniu wybitnie przeciupaństwowem, nierzadko komunistycznym.

Pod płaszczykiem zebrań wyborczych uprawia się najbezwstydniej separatystyczną politykę, podburzając masy żydostwa do wrożej postawy względem społeczeństwa polskiego i w ogóle państwa

Prym w tej niszczyielskiej robocie wiedzie głośny rabin żydowski z Krakowa, dr. Thon, który nie kryje się z tem wcale, że gdyby mógł, utopiłby całą Polskę w ... łyżce wody; zabezpieczając, rzecz prosta, swoich współwyznawców od tej przymusowej topieli!..

Świeżo dał się poznać dr. Thon szerszej publiczności z racji niesłychanie demagogicznego wystąpienia w synagodze w Krakowie.

Występ ten fatalnie się dla dr-a Thona zakończył! Otóż dr. Thon z okazji jakiegoś żydowskiego święta wygłosił kazanie, w którym bez ogródek opowiedział się za wojującym sjonizmem a przeciw dążności asymilacyjnej

Sposób przemówienia był tak namiętny, właściwy zwłaszcza rasie wschodniej, jaskrawo przeciupaństwowy wprost niebezpieczny dla żydostwa z powodu jawnie wrogiego frontu, skierowanego przeciw Polsce, że garstka żydów z dr. Z. Ehrenpreisem na czele, przerwała Dr. Thonowi kazanie głośnemi okrzykami.

W synagodze powstał hałas i tumult nie do opiania. Roznamiętnione żydostwo podzieliło się na dwa obozy, zwalczające się zaciekle wśród ogłuszającej wrzawy.

Tak to użyto synagogi krakowskiej za trybunę przedwyborczą

Jesteśmy ciekawi, czy Prokuratorja w Krakowie wytoczy śledztwo Dr. Thonowi o podburzanie mas żydowskich przeciwko państwu?

Rozejm grecko-turecki.

Z Konstantynopola donoszą, że dnia 2 października w południe między Grekami i Turkami przyszło do zawarcia rozejmu. Zgromadzenie narodowe w Angorze upoważniło Kemala baszę do wydania zarządzeń, aby operacje wojskowe na wszystkich frontach zostały wstrzymane, aprobując jednogłośnie stanowisko, zajęte przez Kemala baszę. Upoważniło zarazem tureckich delegatów do uczestnictwa w konferencji w Mudanji. Ogólnie sądzą, że konferencja ta doprowadzi do pozytywnych wyników i że rozmaite trudności zostaną przewyciężone.

Z ruchu wyborczego.

Zmiany w listach wyborczych.

Przeprowadzono następujące zmiany w listach wyborczych. Listę nr. 19, zgłoszoną przez centrum mieszczańskie uznano za nieważną ze względu na to, że to samo stronnictwo zgłosiło już listę 14, która pozostała w mocy. Listę nr. 21 zgłoszoną przez niezależnych socjalistów postanowiono unieważnić ze względu na to, że podpisy złożone na liście jej kandydatów uznano za pisane jedną ręką. Wniosek grupy Stapińskiego (lista nr. 13), aby grupa nie korzystała z pełnej nazwy: Polska Stronnictwo Ludowe — Lewica, lecz tylko P. S. L. lewica upadł. Generalny komisarz wydał do okręgowych komisji wyborczych komunikat dotyczący kompetencji, z jakich okręgowe komisje wyborcze mają korzystać.

Pod hasłem jedności.

„Gazeta Poranna“ pisze:

Związek gospodarczego odrodzenia Polski zgłosił swoje przystąpienie do Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej (Nr. 8), oddając do jego dyspozycji wszystkie jego organizacje i komitety wyborcze na całym terenie Rzeczypospolitej.

W Centralnym Komitecie wyborczym Odrodzenia Gospodarczego Polski reprezentowane są niemal wszystkie wielkie organizacje polskie gospodarcze (polskie kupiectwo, przemysł, rzemiosła, właściciele nieruchomości itd.)

Fakt powyższy dowodzi wysokiego poczucia patriotyzmu polskich ster gospodarczych i karność organizacji, reprezentowanych w Odrodzeniu gospodarczym Polski, jak również żywiołową dążność czysto polskich elementów do wytworzenia jednolitego frontu narodowego.

Zebranie Duchowieństwa za listą Bloku Narodowego.

Dnia 29 września odbyło się w Krakowie w Domu Związkowym zebranie duchowieństwa krakowskiego przy udziale przeszło 100 osób pod przewodnictwem ks. kan. Pilchowskiego. Zebranie po dyskusji uchwaliło rezolucję tej treści:

Zgromadzenie duchowieństwa krakowskiego, odbyte w dniu 29 września, oświadcza się jednomyślnie za udzieleniem poparcia Chrześcijańskiemu Związkowi Jedn. Nar. na terenie m Krakowa. Zarazem zwraca się do interesowanych Zarządów Stronnictw narodowych i chrześcijańskich, by doprowadziły do rozszerzenia Bloku narodowego w Małopolsce również na Stron. katol.-ludowe, by stworzyć jednolity front jedności narodowej na okres wyborczy.

Od patrona Horodeńskiego wzięło imię jezioro i z niem pozostało; młodocze szanują wszystko, co im Polskę i wolność przypomina.

Stamtąd na stary młyn ruszyli do Pawlukowego grobu; na wysokiej mogile stoi krzyż dębowy, a w około porasta dziewanna, bujne jej łodygi i liście, jak była bujna sława atamańska Pawluka; dał się on dobrze we znaki hetmanowi Żółkiewskiemu, a w końcu pobity między Moszniami a Kałmakami przez Koniec polskiego, mimo, że oddał się na słowo polaków, ćwiartowany; jednak kozacy wyjednali jego zwłoki i w rodzinnym stepie mogiła je przykryli. Wernyhora, Nekrasa i młodocze za jego duszę pacierze odmówili, na cześć jego pamięci zanucili dumkę pogrobową, i pojechali ku twierdzy Sawakuna; tam Ingulec mały w bród przeprawili w tyle za nimi czysty step, a przed nimi jarugi, wawozy i puszcze. Zbliżyli się do wawozów zwanych Skok białego konia i tam na popas stanęli, a kiedy Jakubaga zapytał, skąd pochodzi to nazwanie, Wernyhora tak jął rozpowiadać:

Kiedy ataman Wyhowski, mąż wielkiego imienia i cnoty, wrócił kozaków na matyczne łono Polski, wówczas na Koszowaczynie atamanował Samko, duszą i ciałem zaprzędany białemu Carowi. Zaporozce za przykładem rejestrowych braci, chcieli także z pomiędzy siebie wyrzucić, co tylko Moskwą trąciło. Brzuchowiecki, szlachcic dobrego rodu, był pod tę chwilę atamanem kurennym Błatnerowskiego kurenia; był to człowiek dzikiego ducha, ponurej myśli; stronił od wesela i niewinnej zabawy, a biegł tam, gdzie śmierć i bójką obierzwały bujny płon; więcej go się bało

Ch. Z. J. N. a Centrum Polskie.

Na kresach wschodnich doszło do porozumienia wyborczego między Blokiem Nar. a Centrum Polskie (Skulszczykami). Obecnie dowiadujemy się, że w Zagłębiu Dąbrowskiem zawarły obie grupy kompromis. Na wspólnej liście figurować będzie na pierwszym miejscu współpracownik „Iskry“ prof. Knothe, na drugim Dr. Falkowski. Na trzecim lub czwartym dzie się podobno p. Puchałka z ramienia Ch. Z. J. N.

Wobec tak pożądanego ze wszechmiar porozumienia, nowy Blok centrowo-chrześcijański może na wybór 4-ech posłów; piątego będą mieli szóstego komuniści.

Pracodawcy!

Bądźcie obywatelami wdzięcznymi i uznającymi ofiary krwi, kości i zdrowia inwalidów wojennych. Nie pozwalajcie, aby inwalida bezrobotny musiał w dostatek chodząc zebrać, — ten, który za was nieraz w domu się chronił ciepło za bezpiecznymi murami, walczył na froncie w błocie, mrozie, śniegu i grozie śmierci i cierpienia. O nic on was nie prosi o pracę na chleb powszedni on błaga. Jak cię gotujecie mu życie, gdy kalectwo ciąży mu na jako straszne przynębiające upokorzenie! Nie patcie o pracy łatwiejszej dla niego, nie pozwólcie godzinie zapracować i żyć, ze wstrętem odsuwając z pode drzwi, gdy o pomoc woła, z pogardą dacie na niego, wydziwicie go przechodząc ulicę, trzycie na niego jak na przestępcę, — czy to na ofiarę?

Ustawa inwalidzka przewiduje, że każdy pracodawca, mający 50 pracowników musi zatrudnić inwalidę! A wy cóż? Czy wszyscy poszanowujący już prawo! Małe tylko są zastępy obywateli, wyrażających inwalidzie praktycznie swoją miłość i wdzięczność. Większość obowiązyanych nie lęka się jona marek za niezatrudnienie choć jednego okaleczonego inwalidy. Nie wierzycie, że inwalida mimo niewystarczającej renty żyją z braku pracy wędruje do Głównego Wydziału Opiekuńczego inwalidami, na ulicę Fredry 7, a tam zobaczycie nieszczęśliwców kulawych, bezokich, schorzałych i bionych niewdzięcznym nieuznaniem, jak ślepczy, tęsknią za pracą i choć suchym kawałkiem chleba.

Niech litość wzbudzi wasze serca zatrudniając ratujecie póki czas, nie każcie im przedwcześnie pacy umierać za to, że mają nieszczęsny zaszczyt być inwalidami! Ratujcie! Dajcie pracy! Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym ranom z 1863 r. Oddział I. (propagandy)

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

Piątek	6-go października	Brunon w., Maria
Sobota	7-go	Brygida wd., Justyna
Niedziela	8-go	18 po Świątk. Pelagia
		Wschód słońca o godz. 6,10
		„ „ „ 6,12
		„ „ „ 6,13

MIEJSCOWA.

— Nowa milionerka. Do ludzi mających duże zaliczyć można p. Marjanę Spiegel z Wilna

Michał Czajkowski.

77

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

Na to zaporozec przyszedł do broni i konia, aby krainicy kozacy i bracia lachy bezpiecznie i spokojnie iedzieli pod zasłoną ich męstwa. Tak długo było dobrze się działo. Zaporozce odpierali tatarów, turkom na karki wsiadali, i Wołoszę trzymali na cuglach; mczasem lachy swobodnie ubijali się z Moskwą niemcami, albo spokojnie po domach siedzieli, jak to mówią ludzie, jak u Pana Boga za piecem, za śniegami i wodami wielkiego Dniepru, za śmiałymi piersiami młodoców Zaporozca.

Czas i okoliczności wszystko zmieniły; często gęsto lachy z zaporozcami na bakier byli z sobą, a chytra Moskwa korzystając ze swarów między braćmi, jednych dławi, drugim na teraz tumanem w oczy ciska, nadal niebezpieczeństwem grozi.

Seraskier z mirzami, Wernyhora, Nekrasa i z nimi młodocze Serykowscy jechali stepem; gdzie staną na opas albo na noc, zaporozce różnych kurenów wszędzie ich po bratersku przyjmują i jadłem i napitkiem sercem. Wyszedszy z Pustyni Świętego Zacharyasza, rzeprowili wielki Ingulec w Chmielnickiego załodze. I tam miejscu zdradny Bohdan kazał usypać waly, wystawić zamek obronny, niby na odpieranie tatarów, lby na powstrzymywanie lachów, a w rzeczy samej a łatwiejsze ujarznienie wolności zaporoskiej. Umarł iewiara Bohdan, zamek w rozwaliny się rozsypał, wolność zaporoska jeszcze nie zginęła. Kiedyś poniał ludzie pamięcią obludnika atamana, ślady twierdzy apłyną ziemią, zielem i murawą się pokryją, a dumkę wolności marzyć i nucić będą najpóźniejsze wnuki

cel oku strzelca, Brzuchowiecki miał konia białego mleko i mawiał zawsze: kiedy na boje jadę, gdzie śmierci. Niechaj wie wróg, gdzie mnie niebezpieczeństwo. Kiedy z boju wracam, to mój koń od krwi jacielskiej czerwony jak jagoda; niech znał, jak mnie poznawać. Sicz pod ten czas była mionką, naprzeciw Kaim-Meczetu; starszyzna dziła się na rynku do rady i złożyli z urzędu i koszowego. Samko przeczuł, że będzie licho i czym wymknął się nocą; młodocze nazajutrz rozbiegli się za nim w pogoń. Brzuchowiecki białym koniu od wschodu do zachodu słonica rzek przeprowił wpław, i za Czarną Kamionką wyżej słonego jeziora, dognął zmykającego Samkę. Ta głęboka przerwa, co tu widzicie, oddzielała od siebie; obudwóch konie były dzielne, ale wydowane: niecierpliw Brzuchowiecki zaciął konia silnym skokiem przesadził przerwę. Samko chciał bronić, ale Brzuchowiecki płaął szablą, wybił i łeb rozsądził na dwoje, móg i krew oblała białego konia, i tak wrócił pan Brzuchowiecki do gdzie go okrzyknięto atamanem koszowym. I przeszły mnogie lata, nim się drugi taki zjawił, ryby tyle winnej i niewinnej krwi przelał, tylu życia pozbawił, tyle wiosek i miast napalił, Parów, który mu służył niejako za wrota do atamskiej godności, nazwano skokiem białego konia. Ludzie mówią, że co noc o północnej porze, od ludnia pędzi jeździec na białym koniu, przesadzi i zniknie w jarudę; na białej sierści konia krasny plamki niemasz, na czapce jeźdźca pływa krasny pak; kiedy koguty zapieją na świtanie, jak wraca jeździec, ale koń pod nim czerwony, jak z rzeźni, a przy czapce czaple pióro. grzechy atamana Bóg pokarał codziennie i bójką duszy; niemasz dla niego pokoju, potomek krwi jego nie zmaże dobrem zla, nabroil.

Przestał mówić Wernyhora; konie i ludzie

podskiego, bowiem ostatnia wygrana „Miljo-
na na nr. 0849137, będący w jej posia-
dłości. Miljonówkę tę nabyła w Powiatowej Kasie
Zebrań kwartalne Cechu kołodziejów i sto-
będzie się w niedzielę o godz. 2 po poł. w lo-
Ponki.
Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Prze-
wów w Kępnie odbędzie się w poniedziałek
o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Tyca. Zarząd.

Poznania.

O pracy dla re-nigrantów. Polacy, wracający
do Polski, poszukują posad i to. maszyniści
i t. p. Firmy polskie pragnąc zatrudnić
młodych, upraszamy o zgłaszanie się do Wydziału
Pracowego Związku Obrony Kresów Zachodnich,
ul. Marcin 40 pokój 12 między 9-15 godz.
Złotowska sztuczka. Do mieszkania pana
M. w Poznaniu przybyli podczas nieobecności
M. jacyś osobnicy i przedstawili się jako
policji kryminalnej, oświadczyli żonie pana
M. jej właśnie uwięziony został i ona ma być
wolna, lecz jeśli złoży stosowną kaucję, po-
na wolnej stopie. Przerażona kobieta str-
prytomność, z czego skorzystali fałszywi
i rozgospodarowali się w mieszkaniu,
kając biurko itp. i zabrali znaczną sumę pienię-
wartościowe rzeczy na łączną sumę 4 milj.
W tym samym czasie pan M. podążył do sądu,
czytał wezwanie do sędziego śledczego. Przy-
tamtę, spotkał pewnego człowieka, który o-
wyszy mu, że jest urzędnikiem sądowym —
odebrał i oddał się. Pan M. przekonał się
że cała ta sprawa była sfingowaną i że padł
w rafinowanych rzezimieszków.
Śmierć przy pracy. W jednym domu przy
Kawicza w Poznaniu dwaj robotnicy zajęci byli
mur gazowych i ulegli przytem zatruciu gazem.
Obu do szpitala Miejskiego, gdzie jeden

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu
wszystkich tych, którzy się w roku 1919/20
o posadę kolejową, bądź to w Dyrekcji
Snej Naezelnej Radzie Ludowej, a którym
świadczenia nie zostały zwrócone, aby zechcieli
piśmienie dołączając 50 marek na odp-
Dyrekcji Kolei Państwowych w Poznaniu
celem odbioru tychże świadczeń.

Warszawy.

zdrowy gabinet. Prezydent ministrów
zapadł na influencję, wobec czego nie mógł
posła angielskiego Maxa Muellera, jak również
w obiedzie wydanym przez Czerwina.
min. Jastrzębski z powodu przeziębienia
od kilku dni mieszkania.

Twórcy nędzy na placu Nędzy. Onegdaj
komuniści zapowiedzieli wiec na placu
ul. Gęsiej. Zgodnie z rozporządzeniem za-
urządzania wieców o charakterze przeciw-
m, policja zajęła na godzinę przed wiecem
i pomimo próby przerwania jej kordonu
protestów, rozepędziła zebraną bandę, aresztując
najbardziej podejrzanych. — W związku
roczli się do p. prezydenta Nowaka Łańcucki
ze skargą na szykany stosowane do ko-
i ich akcji wyborczej.

Falszowanie paszportów zagranicznych.
Falszowanie paszportów zagranicznych ostatnimi
czasy zataczać coraz szersze kręgi. Doszło do
były podrabiane nie tylko paszporty, ale na-
konsulatów zagranicznych i wszelkie pod-
ustaliła ekspertyza. Zarządzenia naczelnika
śledczego naprowadziły na trop licznej i dobrze
wanej bandy, której część jest już pod klu-
Samy. pobierane przez fałszerzy za paszporty,
do 200 000 marek i wyżej, liczba osób
ofiara'bszustów jest bardzo znaczna.

Władze sowieckie. W ubiegłym tygodniu
władze sowieckie na stacji Niegorełoje do-
się ponownej samowoli, odbierając polskiemu
dyplomatycznemu całą pocztę administracyjną.
Ucieczka Machnowej. „Kurjer“ donosi, iż
złotego obecnie w Warszawie atamana Machny
dzisiejszej nocy z obozu internowanych.
dniami wskutek pogłosek o pertraktacjach
z Machną o wywołanie przez niego po-
w Wielkopolsce i postawienia przez bolszewi-
warunku prowadzenia dalszych układów od-
ony jego w charakterze zakładniczkę, nad-
wzmocniono dozór w obozie. Ostatnio
ona w szpitalu strzałkowskim, ma bowiem
dni zostać matką. Ucieczka Machnowej do-
stała za pomocą przepłowania krat okien-
najwidoczniej przy pomocy kilku współników,
o tem ślady pod oknami celi. Władze
energiczny pościg; zdążyły w dniu następnym
ją w pociągu na linii Kutno-Strzałkowo.

Polaki.

Polaczęństwo się budzi. Od dawna zauwa-
żamy, że garstka znajdujących się tutaj Ży-
dów bezczelnie się zachowuje. Stąd zrozumiałe

Chcąc zaznaczyć, że nie chcąc z żydami mieć nic wspól-
nego, owszem ich bojkotować, wywiesiła popularna
bardzo Kawiarnia „Esplanade“ — Graja i Ska, jak
i ogólnie ceniony Hotel „Polonia“ p. Bernackiego
plakaty z napisem: „Żydom wstęp bezwarunkowo
wzbroniony“. Przykład ten podziela zapewne i zachęci
miejscowe kupiectwo do tego samego. Wiadomo, że
żydzi napływowi rozpoczynają swą krecią robotę
i w Wielkopolsce. Rzecz naturalna, że wola, by nikt
o ich egzystencji w mieście nie wiedział. Dowiedziano
się, że pewien pensjonat przyjmuje napływowych ży-
dów, nie meldując ich policyjnie, tak że mogą nie
obserwowani spokojnie działać. Lecz i na to zwróco-
no baczną uwagę, pensjonat odkryto i wdrożono
śledztwo. Istnieje więc słusza nadzieja, że obywatel-
stwo gnieźnieńskie szybko upora się z mniejszością
narodową, tym czynnikiem rozkładowym Państwa Pol-
skiego. Zechcieć należy jak najgoręcej i inne miasta
Wielkopolski, Pomorza i Śląska, by energicznie wzięły
się do akcji przeciw tym pasożytom kraju.

— Szkoła rolnicza w Chojnicach. Jeszcze
w roku bieżącym zamierzone jest otwarcie szkoły rol-
niczej w Chojnicach. Rada miejska w Chojnicach
udzieliła już na ten cel odpowiedniego lokalu.

— Ostatni żyd. Osie w pow. świeckim pozbyło
się ostatniego żyda. Przed wojną mieszkało tam dwa-
naście rodzin żydowskich, których liczba stopniowo
się zmniejszała, aż wreszcie przed kilku dniami wy-
jechała ostatnia, przenosząc się do Berlina.

— Straszna zbrodnia. We wsi Słostowicach,
pod Kamińskiem, gospodarz Józef Flaszka będąc na
polu, zauważył, iż syn jego 16-letni Stanisław źle
zgrabiał siano, uniesiony przeto złością uderzył go parę
razy w twarz a gdy syn stracił równowagę i upadł
nieprzytomny na ziemię, począł go nielitościwie kopać
nogami, aż wreszcie w dzikim szale wyrwał szczebel
z drabiny i uderzył go z całej siły w głowę, zabijając
na miejscu. — Po tym nieczym czynie oprzytomniał
i chciał się sam powiesić, a gdy to mu się nie udało
wskoczył do studni. Studnia była płytka, więc sąsiedzi
wyciągnęli zbrodniarza i oddali w ręce policji.

— Budująca miłość. Dnia 23 września miał
odbyć się ślub mieszkańca Włocławka S. D. z mie-
szkanką Bydgoszczy panną J. P. Gdy orszak ślubny
miał wyruszyć do kościoła, pan młody zażądał obieca-
nych przez teścia pieniędzy, oraz dowodu, że majątek
panny został jemu przepisany. Teść nie miał żadnych
dowodów, wobec czego pan młody pojechał, ale nie
do ślubu, lecz najbliższym pociągiem z powrotem do
Włocławka.

— Radość wyzwolonych z otchłani bolsze-
wickiej. Na skutek starań komisji granicznej, wsie
polskie Sewerynowo i Kucieć nad Niemnem, które na
mocy traktatu ryskiego miały należeć do białoruskiej
republikii sowieckiej, zostały obecnie włączone do gr-
nic Rzeczypospolitej Polskiej. Władze sowieckie opu-
ściły te wsie, na ich miejsce weszły polskie oddziały
wojskowe przyjmowane przez ludność z nadzwyczajnym
entuzjazmem. Mieszkańcy Sewerynowa i Kucca wy-
stosowali telegram dziękczynny do polskiej delegacji
i do mińsko-nieświeskiej podkomisji granicznej. We
wszach powyższych o. był się uroczysty obchód przy-
łączenia do Polski. W obchodzie wzięli udział przed-
stawiciele wszystkich władz powiatowych, członkowie
komisji granicznej oraz miejscowa ludność. Okoliczne
wsie przyozdobiono flagami narodowymi. W czasie
uroczystości odbyło się poświęcenie dwóch krzyży
pamiątkowych, poczem ludność z muzyką na czele
ruszyła ku słupowi granicznemu. Przed pochodem
niesiono transparent z napisem: „Niech żyje Rzeczpo-
spolita Polska, nasza ukochana Ojczyzna!“ oraz umajo-
ną kwiatami tablicę graniczną z orłem państwowym.

— Przerazająca zbrodnia. W Skierniewicach
zatruto onegdaj 3-miesięczne dziecko pewnej Leksiń-
skiej. Oto Edward Leska był ojcem dziecka Leksińskiej,
a nie mając zamiaru ożenić się z Leksińską, postanowił
zgładzić ze świata dziecko, by nie płacić na jego
utrzymanie. Rozpuścił on siny kamień w spirytusie,
poczem wyjął ze sliwki jądro i w otwór ten wlał roz-
twór z sinego kamienia ze spirytusem i z tak przygo-
towaną trucizną przyszedł do Leksińskiej, gdzie wziął
dziecko na rękę i zaczął pieścić jako ojciec. Bawiąc
dziecko dał mu sliwkę, którą dziecko wzięło do buzi
i wyssało, a po chwili zmarło w strasznych męczarniach.
Leska jest synem miejscowego obywatela. Początkowo
wypierał się on zbrodni, twierdząc, że był pijany i dał
dziecku po pijanemu wódki, udowodniono mu jednak
kłamstwo, wobec czego przyznał się do wyżej opisanej
zbrodni. Osadzono go w więzieniu.

Ze świata.

— Katastrofy lotnicze. O dwu katastrofach lot-
niczych, które zdarzyły się prawie jednocześnie, dono-
szą pisma francuskie. Dnia 23 bm. w pobliżu Pisy
starły się w powietrzu, na wysokości 1000 metrów
dwa wojskowe aeroplany włoskie. Starcie było tak
silne, że oba runęły strzaskane na ziemię. Znajdujący
się w nich czterej oficerowie lotnictwa włoskiego zabili
się na miejscu. Dnia następnego w pobliżu lotniska
Parcay — Meslay, pod Fours, wojskowy aeroplan
rancuski dokonywał prób z telefonem bez drutu, lecąc
na wysokości 200 metrów, gdy nastąpił wybuch sil-
nika i aeroplan stanął w płomieniach. Znajdujący się
na nim elektrotechnik, Cony, przerażony wybuchem
wyskoczył i zabił się, spadłszy na tyki winnicy, nad
którą właśnie przelatywano, pilot zaś Colin splonął
żywcem, zanim aeroplan spadł na ziemię.

Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

otrzymała numer:

8

Na czele jej stoją:

W. Korfanty, St. Grabski, W. Trąmpczyński,
K. Skirmunt, arcybiskup, J. Teodorowicz i inni.

Podobno liga „Obudzonych madziarów“ zreorgani-
zowała się na wzór związku faszystów włoskich i przy-
brała nazwę związku faszystów węgierskich. Niektóre
dzienniki, nawiązując do niedawnej podróży Musso-
liniego na Węgry, utrzymują, że współdziałanie faszy-
stów węgierskich i włoskich istniało już oddawna.
„Obudzeni madziarzy“ przyjęli system bojowy faszy-
stów, zmieniony odpowiednio do warunków lokalnych.
Tendencje ich, wybitnie narodowe i antybolszewickie,
mają nadto zabarwienie przeciwydowskie. Rozwój
faszizmu na Węgrzech świadczy, że prąd ten przy-
biera charakter międzynarodowy i poczyną przyjm-
wać się na gruncie środkowo europejskim.

Poradnik gospodarski.

Nieco o wywożeniu mierzwy w ziemie.

I w porze zimowej wypada mierzwę wywozić,
której dużo w oborze lub na gnojowni się nagroma-
dziło. Wywiezioną i zaraz dokładnie rozrzuconą mierzwę
należy przyorać, o ile stan powietrza na to pozwoli.
Niezbyt dawno temu sądzono, że skoro obornik równo
rozrzucono, nie zachodzi obawa o stratę pokarmowych
składników. Jak nowsze doświadczenia wykazały,
rzecz ma się inaczej i jedynie racjonalnem postępo-
waniem jest: najwcześniejsze przyoranie obornika.
W przeciwnym razie pod wpływem przemarzania
mierzwa się rozkłada. Z pewnością, że i w tym razie
część pokarmowych składników w ziemię wsiąknie.
Znaczna część atoli rozłoży się z tym skutkiem, że
lotne składniki w powietrze uchodzą.

Mierzwa w jesieni lub zimie przyorana (na niezbyt
łatwo przepuszczalnej ziemi) rozłoży się odpowiednio
do wiosny, pokarmy roślinne w mierzwie zawarte
lepiej z cząstkami ziemi się zmieszają. — Nakładanie,
rozrzucanie na polu, oraz przyoranie bywa bardzo
ułatwione przy używaniu krajanej słomy na ściółkę
(na 25—30 cm), co i na tem miejscu zaznaczamy.
Również przypominamy zalety ściółki torfowej, która
jest nieocenionym podściółem, także ze względu na to,
że doskonale mierzwę „konserwuje“.

Skoro mierzwę wywieść trzeba, a ziemia zmarzła,
teren jest pogórkowaty itp., natenczas nie pozostanie
nic innego jak w dużą gromadę ją wywieźć. Warstwy
starannie układać i udeptywać, pamiętając o tem, że
tylko dobry obornik wysoką wartość nawozową po-
siada. — Gnojówki na zmarzłą rolę wywozić nie
można żadną miarą, ponieważ strata w amoniaku by-
łaby wielką.

Pokwitowanie.

Na biednych miasta ofiarowali panowie Przyby-
szewski i Kwaczewski każdy po 10 ctr. węgla i p. Wi-
laszek 10 000 mk., za co „serdeczne Bóg zapłać!“ składa
Magistrat, Respondek.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 4. października 1922.
loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostawa
natychmiast, ceny hurtownie:

Żyto	-	-	17800—188	razy
Pszonica	-	-	29500—31	awien
Jęczmień brow.	-	-	18400—	awien
Owies	-	-	19500—	ze po-
Mąka żytnia 70% z workami	-	-	28700—	2radzie,
Mąka pszen. 65% z workami	-	-	50000—5	ntego
Ospa żytnia	-	-	-	9
Ospa pszena	-	-	-	9
Siano luzne	-	-	-	68
Ziemniaki fabr.	-	-	-	2100
„ jadalne	-	-	-	2600
Groch polny	-	-	35000—40000	
„ jad. Victoria	-	-	45000—50000	
Słoma żytnia luzna	-	-	5000	
„ prasow.	-	-	5500	
Siano prasow.	-	-	7500	

Uwagi: Dowozy zboża słabe. Uspokojenie ożywione.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 4. października 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-	-	9300
Franki francuskie	-	-	695
Franki belgijskie	-	-	655
Marka niemiecka gotówka	-	-	4.80
Funt angielski	-	-	40000
1 rubel złoty	-	-	4400
1 rubel srebrny	-	-	3050
Korony czeskie	-	-	250

BILANS

„Zgody” Sp. Sp.

Sp. z o. p. w Kępnie

za czas

od 8. czerwca 21 r. do 30 czerwca 22 r.

		Aktywa	Pasywa
1	Rachunek Kasy	197816 37	
2	„ Towarów	3489131 27	
3	„ Dłużników	20838 —	
4	„ Ruchomości	33676 01	
5	„ Wierzycieli		1461602 05
6	„ Banków		534481 —
7	„ Udziałów		365472 —
8	„ Kapitału rezerwowego		167874 75
9	„ „ rabatowego		106000 —
10	Zysk do dyspozycji Spółki		1106031 85
		3741461 65	3741461 65
	Liczba członków wynosiła 1921 r.	744	
	Przybyło	146	
	razem	890	

Kępno, dnia 24. 9. 22.

Zarząd.

W. Hacia. Stepniak. Siwek,

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, iż w tych dniach otworzyłem

Warsztat reparacyjny

wszelkich maszyn rolniczych, gospodarczych samochodów itp.

Wykonuję także wszelkie reparacje w młynach parowych i gorzelniach.

Teofil Olejnik, Kępno

ul. Sienkiewicza, przy Starym Targowisku, dawn. dom Jakob Freunda.

Wykonanie szybkie i akuradne. Ceny umiarkowane.

Formularze zameldowania i odmeldowania do Kasy Chorych

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Cena za 1 egzemplarz 6 mk.

Naprawy

motorów elektrycznych

• dynamo-maszyn •

631 wykonują

K. GAERTIG i SP. T. z o. p. POZNAŃ

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

Świętokrzyska 35. Telefon 3584.

Wspólne zebranie

Kowali i ślusarzy

odbędzie się

niedzielę dnia 15 października br.

godz. 2 po poł. w lokalu p. Karolaka.

Uprasza się o udział wszystkich kowali i ślusarzy dominjalnych z powiatu kępińskiego powodu ważnych spraw.

Zarząd

Łęch kowalskiego i ślusarskiego.

Ceny umiarkowane

Czysta, Koniaki, Rumy, Likieri, Wina

FRANCISZEK TYC, Kępno

słodkie i wytrawne poleca

RESTAURACJA i DESTYLACJA

— ulica Wawrzyniaka 90. —

Kino-teatr Renaissance.

W sobotę 8, niedzielę 9 i poniedziałek 10 października

demonstrować będziemy zachwycające dzieło włoskie

TOSCA

z słynną artystką włoską Franceską Bertini w roli głównej

Prześliczne zdjęcia z Włoszech

Dogłębnie wzruszająca treść obrazu w 6 akt.

I. akt Ucieczka hr. Angioletti, II. akt Zdrada

III. akt Zaareztowanie malarza Mario, IV. akt Męczeństwa malarza, V. akt Uprowadzenie Tosci, VI. akt Zbrodniczy czyn.

Początek o godz 8 i pół. DYREKCJA.

BRYCZKA na resorach,

wóz z budą (hamburski),

parownik do kartofli

tanio na sprzedaż.

Jakób Szklarczyk, Kępno ul. Wawrzyniaka 88.



MASZYNY do pisania „ADLER”

nadeszły.

Stan Skóra & Ska.

POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 23. Telefon 18-47.

Teraz możemy oddać zawsze ze składnicy. Każdą ilość

Cement Portlandzki

dziegieć z węgla, lepnik, papę dachową, szpiz dachowy. wapno budowl. i nawozowe i t. d. i t. d.

BRACIA SCHLIEPER, Hurtownia materiałów budowlanych. Bydgoszcz.

ul. Gdańska 99. Tel. 306,361

1212

NOWY LEKKI

WÓZ roboczy

tanio do sprzedania.

Jan Michno, pracownia kowalska Kępno, Aleje Marcinkowskie

ALEŻ PANOWIE KUPCY



Chem. fabryka „Ergasta” C. Nagórski w Starogardzie (Poz.)

Obelgę

rzucaną na panią Kornobis z Kępna niniejszem odwołuję.

1277

Juliusberg, Kępno.

Nauka w Szkole Rolniczej w Kępnie

rozpoczyna się 1285

w dniu 3 listopada br.

Ze względu na ograniczoną liczbę uczniów którzy mogą być przyjęci, zaleca się wcześniejsze zgłaszanie się.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Kępnie.

Baczność.

Nadszedł nowy transport:

plugów, wrześniaków, kartoflerek, szeroko bijących maszyn, kulturowców i części rezerwowych do wszelkich maszyn rolniczych i t. p.

Polecam po cenach umiarkowanych.

L. Czekalski, skład maszyn rolniczych i warsztat reperacyjny. Kępno. Tel. 165.

PAPIERY wojskowe

na nazwisko

Nasiadek Walenty z Rzetni zaginęły. 1275

Westfalski PIEC

dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż 1274

Krzywiński Miechów pow. Kępno.

30 ctn. długiej żytniej

słomy

cepowej zaraz na sprzedaż

Gdzie wskaże eksp. N. P. L. pod nr. 1278.

Wycieczony

SZWAJCER

samoćny, poszukuje miejsca od 15 października lub 1 listopada. Łaskawe zgłoszenia przyjmuję

Grzegorz Dominiczak, Aniołka II, poczta Trzcinica powiat Kępno.

Licytacja

Dnia 12. października

w czwartek o godz. 11

odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji

najwięcej dającym za gotówkę przez

Celny w Kępnie w majątku p DELCH

w Choje

6 klaczy, 3 żreba

1 powózkę, 1 wóz

boczy, parę szorów

wyjazdowych, par

szorów roboczych

jedna derka.

Urząd Celny, Kępno

Kupuję każdą ilość

GORCZYCY

po najwyższych cenach rynkowych.

B.Hozakowski, Toruń

Skład Nasion.

PIEC żelazny

(czworograniaty) na sprzedaż.

J. Ruszkowski, Kępno Rynek 47.

Przewodnik

Chrześcijańskiej Demokracji

Wydawnictwo poświęcone sprawom organizacyjnym i politycznym i oświatowym.

Treść nr. 3.

1. Potrzeba polityki chrześcijańskiej,
2. Kwestia robotnicza i jej rozwiązanie w
3. Chrześcijańska zasada najskuteczniejszym środkiem
4. Kościół katolicki a reformy społeczne,
5. Walka stanowa,
6. Monopol tytoniowy a zasada moralności
7. Socjaliści N. P. Rowcy uniemożliwiają
8. Myśli i wskazania,
9. Literatura,

Adresy: Rad i Sekretariatów Wojewódzkich

Organizacyjnej. Wykaz pism.

Cena 375 Mk.

Nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie

nie zamierzam ciemnić... kimś... mi... Sap... innego... biele... uży... z... sz... nd... wiem... wojnie... ge... ze... sum... ge... i... spody... świat... poleci... Wyrabi